

Szatański Raj nr 200
Postawa Chrystusa nr 4
Skutki naszej postawy
29 grudnia 2024 r
Brian Kocourek, proboszcz

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojcie. Jesteśmy wdzięczni, Panie, że tu jesteśmy. I po prostu prosimy Cię, abyś nam pomógł, Panie, naprawdę czekamy na ten dzień i na każdą niedzielę, Panie, aby zgromadzić się w ten sposób.

Dlatego po prostu prosimy, aby Twoja Obecność była z nami i pomogła nam zrozumieć, Panie, jak możemy mieć lepsze całe chrześcijańskie doświadczenie, Panie, nie tylko z naszymi umysłami skupionymi na Twojej Doxie, ale Ojcie, obyśmy wyrazili to również w naszym życiu. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen.

Proszę usiąść.

Dzisiejszego poranka zajmiemy się Postawą Chrystusa numer 4, skutkami naszej postawy.

Zostało nam jeszcze jedno kazanie z tej serii, ale w przyszłym tygodniu przyjrzymy się pytaniom i odpowiedziom duchownych z całego świata. Będziemy więc zbaczać z tej serii tylko przez tydzień, a potem wrócimy do tej serii.

Dzisiejszego poranka chciałbym skupić naszą uwagę na punkcie czwartym z pięciopunktowej serii dotyczącej postawy Chrystusa. O ile badaliśmy postawę Chrystusa, widzieliśmy, że postawa nie jest pojęciem umysłowym.

Jedną z rzeczy, które powinniśmy wyciągnąć z tej serii, jest to, że wyraz twarzy w twoim ciele jest zewnętrznym wyrazem twojego życia.

I oczywiście, powiedział brat Branham, *żyj mi kazaniem, a nie głoś mi jedno.*

Ale powiedział też kilka rzeczy o *twoim życiu, które faktycznie identyfikuje to, kim jesteś.*

Jest więc bardzo ważne, żebyśmy nie mieli tej baptystycznej postawy, która mówi, że wszystko jest dozwolone. Mogę pić, palić, oszukiwać i robić wszystko inne, albo mogę przeklinać, opowiadać sprośne dowcipy i być chrześcijaninem. Nie możesz.

Nie jest to też coś, co po prostu rezyduje w umyśle i jest w nim ukryte. Widzicie, zbyt wielu chrześcijan jest chrześcijanami skrytymi. Nikt nie wie, czy naprawdę jest chrześcijaninem, czy nie, bo nikomu o tym nie mówi. Oni tym nie żyją. W porządku?

Rzeczywista definicja słowa postawa silnie sugeruje nam, że ma ono związek z ciałem i jest zewnętrznym wyrazem twoich myśli, uczuć itp., które są okazywane za pomocą ciała lub które poznajemy za pomocą mowy ciała.

W swoim kazaniu **Spiritual Amnesia 64-0411 P:29** brat Branham powiedział: *"Więc dowiadujemy się, że kiedy ta duchowa amnezja dopada ludzi, to znaczy, że są w złym stanie. Teraz znajdujemy to samo. Teraz musisz zostać zidentyfikowany."*

Myślimy więc o identyfikacji. Idziesz do jednego z tych formalnych kościołów i musisz mieć swoje dokumenty, aby móc tam głosić, i musisz iść do ich seminarium.

W rzeczywistości jest to nasienie tym, czym jest, ponieważ jest to ich słowo lub ich ziarno zostało w tobie zasiane. Nie myślcie więc o tym jak o seminarium. Pomyśl o tym jak o cmentarzu.

Mówi więc, że *teraz znajdujemy to samo. Teraz musisz zostać zidentyfikowany.*

Potem mówi: **"Gdzieś, gdzie musisz pokazać, twoje życie pokazuje dziś wieczorem, gdzie jesteś zidentyfikowany"**. (A więc manifestujesz to, w co wierzysz. Jesteś *utożsamiany albo w Chrystusie, albo poza Chrystusem*. (Cóż, czy trudno to sobie wyobrazić? Chodzi mi o to, że wielu ludzi jest poza Chrystusem. Wiecie, ludzie, którzy są w Chrystusie.) *Nie jesteś w połowie drogi. Nie ma czegoś takiego jak pijany trzeźwy człowiek. Nie ma czarno-białego ptaka.*

Możesz więc twierdzić, że jesteś chrześcijaninem, ile tylko zechcesz, ale tak naprawdę twoje życie pokaże, czy jesteś chrześcijaninem, czy nie.

*Albo jesteś zbawiony, albo nie jesteś zbawiony. Jesteś świętym albo grzesznikiem, jednym lub drugim. A **twoja duchowa postawa*** (pamiętaj, że jest to twój wyraz poprzez twoje ciało) **wobec Słowa Bożego identyfikuje cię, dokładnie tam, gdzie stoisz.**

Słowo Boże potwierdza, dowodzi, że chrzest Duchem Świętym jest taki sam, jaki był kiedykolwiek w dniu Pięćdziesiątnicy, czy w jakimkolwiek innym czasie.

A Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki. I twój stosunek do tego (Jakie jest twoje nastawienie? To sposób, w jaki żyjesz, wyrażenie, które określa, *czy masz duchową amnezję, czy nie. Zgadza się.*

Bez względu na to, czy jesteś diakonem, czy nawet kaznodzieją;

Zatrzymam się na chwilę i powiem, że znam ludzi z tej wiadomości, którzy będą zawierać umowy, nie ma znaczenia, czy chodzi o brata, czy o brata, czy nie. Ktoś powie, że doszedłem do miejsca, w którym nie zrobię tego bratu, ale oni robią to obcemu. Cóż, to tylko pokazuje, że nie jesteś jeszcze chrześcijaninem. Jesteś tylko udawanym człowiekiem.

Dlatego mówię, że są ponad 2 miliony ludzi, którzy podążają za tym przesłaniem. I nie sądzę, żeby było ich 100 tysięcy. Nie sądzę nawet, żeby było 50 000 ludzi, którzy są chrześcijanami, którzy wierzą we wszystko, co powiedział prorok.

Nie sądzę, żeby było ich aż tak wiele. Myślę, że może być ich 5000, ponieważ nie można powiedzieć, że każdy wierzy w przesłanie. Nie są. Albo mówią to, co powiedział prorok i żyją zgodnie z tym, co prorok powiedział, albo nie.

Zdaję sobie sprawę, że możesz popełnić pewne błędy, ale wiesz co? Twoje serce odpokutuje i pojednasz się z Bogiem.

Skończ więc z tym przekonaniem, że wszyscy są tacy sami. Przychodzisz do kościoła i widzisz, że wszyscy są tacy sami, i idziesz do dowolnego kościoła w tym przesłaniu, a oni wszyscy są tacy sami. Mówią, że wszyscy wierzą w przesłanie. Nie są.

Tylko dlatego, że mówią, że są, nie czyni ich to wierzącymi w przesłanie. Jeśli ktoś mówi, że jestem białym ptakiem, czy naprawdę mu wierzysz? Jeśli żyrafa mówi, że jestem osłem, to czy naprawdę jej wierzysz?

Spójrzmy prawdzie w oczy, jeśli jesteś demokratą i mówisz, że jesteś chrześcijaninem, to czy naprawdę im wierzysz, kiedy głosują za aborcją, a oni głosują za transwestytyzmem i wszystkimi innymi rzeczami? Nie, oni nie są chrześcijanami.

To jest 50% Ameryki. Po prostu wyjmij je tam. Spójrzmy teraz na Republikanów i nie chcę wchodzić w politykę, ale chodzi mi o to, że Trump popełnił wiele poważnych błędów podczas swojej pierwszej kadencji. Miał wielu transwestytów i homoseksualistów w administracji. Ukryci transwestyci, którzy w rzeczywistości byli pedofilami.

I byli w pierwszej administracji, jak Pence. W internecie są ludzie, którzy mówią różne rzeczy o Pence'ie. To tylko zarzuty, ale on został złapany z tymi chłopcami, kiedy był gubernatorem. Być może był dobrym chłopcem na stanowisko wiceprezydenta, nie wiem.

Ale jako młody chłopiec robił różne rzeczy. I tak przez całą administrację, w pierwszej kadencji, Trump był winny nadstawiania drugiego policzka. Po prostu nie patrzyłem na to, co się dzieje. Myślę, że tym razem jest inaczej. Miejmy nadzieję, że tak.

Ale faktem jest, że większość ludzi na tym świecie jest przykuta do piekła. Idą do piekła. Nie byli oni predestynowani przed założeniem świata. To dość twarde słowo, ale taka jest prawda. Musisz się z tym pogodzić.

Chodzi mi o to, że otwierasz jaskinię węży, a tam są po prostu tysiące węży, dobrze? O wiele więcej jest dzieci niż ta, która ma męża.

Bez względu na to, czy jesteś diakonem, czy nawet kaznodzieją;

Słuchajcie, byłem już wcześniej w domu diakona i na ścianie wisiały nagie zdjęcia. Powiedziałem mu, żeby je zdjął. Zapytałem, za jakiego człowieka się uważasz? To pokazuje, że można być diakonem, można być kaznodzieją. To nie ma znaczenia.

W tym orędziu są kaznodzieje, którzy popełnili cudzołóstwo przeciwko swojej żonie. To okropne.

W tym przesłaniu są kaznodzieje, którzy byli homoseksualistami. Czy wiesz, że? Mógłbym wymienić kilka imion. Nie zrobię tego.

Ale tylko dlatego, że wieszają gont z Malachiasza 4, nie oznacza to jednego tryskania, nie oznacza niczego. Jesteście sądzeni po ich owocach, poznacie ich.

- To nie sprawia, że... Oni też to rozumieją. Dowiadujemy się więc, że jest zaraźliwy i uderza w całość".

Pozwólcie, że powiem tylko tyle. Pamiętam, że kiedy miałem 20 lat, przyszedłem z tym przesłaniem i pomyślałem: "Och, osiągnąłem nirwanę, nie nazwałem tego w ten sposób", ale pomyślałem, "o rany, w końcu spotkałem prawdziwych chrześcijan".

A potem dowiedziałem się, że 90% z nich, co najmniej 90% z nich to były węże w trawie. Wbijają ci nóż w plecy. Robią różne rzeczy i mówią przeciwko tobie. Robią wszelkiego rodzaju rzeczy, których można się spodziewać w kościele baptystów, kościele katolickim lub kościele luteranckim. Ale to było słuszne w tym przesłaniu.

Brat Branham w swoim kazaniu na temat *robaka Palmerworm, robaka rakowego, gąsienicy i szarańczy 53-0612 P:26* powiedział: "Sposób, w jaki was traktuję, to jest mój stosunek do Boga.

Wow. To wyraz twojego życia.

Z Demonologii 1 Fizyczny 53-0608A P:23 Powiedział: *"Ja sam to biorę i przed Bogiem, jako moim Sędzią, umieściłem to w dziele Ewangelii tam, tak że wiem, że w tym dniu, kiedy będę musiał zdać sprawę z mojego szafarstwa, będzie to podane poprawnie.*

To jest dokładnie prawda, ponieważ zdaję sobie sprawę, że kiedy traktuję ludzi (mężów, żony), tak jak traktuję ludzi, traktuję Boga. Tylko mój stosunek do was jest moim stosunkiem do Chrystusa. A twój stosunek do mnie jest taki sam (Zgadza się), do Chrystusa".

Tak więc sposób, w jaki traktujemy siebie nawzajem, jest naszym stosunkiem do Boga. Nie można powiedzieć, że brat Vayle zrobił to i brat Vayle zrobił tamto. Nie mówię za brata Vayle'a. Miał sposób robienia rzeczy, których ja bym nie zrobił.

Młody brat podszedł do niego i powiedział: "Bracie Vayle, wiem, że jedzenie mięsa nie jest w porządku". Więc nie jem mięsa.

A brat Vayle zapytał: Czy pijesz mleko? A on odpowiedział, że tak. On powiedział: "No cóż, w takim razie nie jesteś zbawiony". Teraz brat Vayle dokuczał mu z powodu jego postawy.

A moja mama robiła to cały czas z moimi siostrami. Stawiała jednych przeciwko drugim. Cóż, to nie w porządku. To po prostu kwestia starości. Macie więc skłonność do robienia tych rzeczy, ale musicie trzymać to w ryzach. I tak po prostu było. Mógłbym opowiadać historie, które po prostu rozwaliby wasz umysł, ale tacy po prostu są ludzie. Tacy już jesteśmy.

Do tej pory zbadaliśmy trzy punkty dotyczące postawy Chrystusa, a może powinienem powiedzieć, postawy Chrystusa, którą powinniśmy mieć, a czyniąc to, zobaczyliśmy, czym jest postawa i jakie jest właściwe nastawienie umysłowe.

Odkryliśmy, że jest tylko jedna właściwa postawa i jest nią to, co Bóg o niej myśli i co Bóg czyni wobec przedmiotu tej postawy. Dowiedzieliśmy się, że Jezus Chrystus przyszedł na ziemię, aby pokazać światu Bożą postawę wobec świata, grzesznika i Nasienia Bożego.

Pamiętajcie, że Jezus nie poszedł i nie zabił prostytutki, ani nie poszedł i nie zabił żebraka, ani tego, ani tamtego. Uderzył w ludzi, którzy byli religijni, którzy myśleli, że są ponad prawem, a jednak żyją pod prawem. Innymi słowy, była to po prostu banda legalistów.

To są ci, którym Bóg wyraził swoją postawę, kiedy wziął do ręki ten bicz i wyrzucił ich ze świątyni.

Odkryliśmy, że właściwe nastawienie psychiczne przyniesie to, do czego jest przeznaczone.

Zbadaliśmy Pismo Święte i zebraliśmy garstkę ludzi w Piśmie Świętym i zbadaliśmy ich reakcję na Słowo Boże. Ich reakcją na Boże obietnice była ich postawa wobec Boga i Jego Słowa, ponieważ On jest Słowem.

Wykazaliśmy przez wiele nieomylnych dowodów Pisma Świętego, że właściwe nastawienie umysłu do jakiegokolwiek Boskiej obietnicy Bożej doprowadzi do jej spełnienia.

Przypomnijcie sobie, że Biblia mówi, że przez wiarę uczynił to Henoch, przez wiarę uczynił to Able, przez wiarę uczynił to Abraham, przez wiarę uczynił to Jakub, a przez wiarę uczynił to Gedeon.

Używa słowa wiara, podczas gdy w rzeczywistości jest to to samo. To twoje nastawienie. Innymi słowy, twoje życie wyrażone do tego, twoje życie wyrażone do tamtego. Czy twoja wiara w to, co powiedział Bóg, jest wyrażona w twoim życiu?

Widzicie, gdyby Noe nie miał odpowiedniego nastawienia, nie zbudowałby arki. Tak więc przez wiarę Noe zbudował arkę ze względu na swój stosunek do Słowa Bożego i zbudował arkę.

Przeanalizowaliśmy również **List do Hebrajczyków 11** i przeczytaliśmy wiele przykładów mężczyzn i kobiet, którzy wykazywali właściwe nastawienie do Słowa Bożego i zobaczyliśmy, jak przyjęli to, co Bóg im obiecał.

Z jego kazania **Painted Face Jezebel 56-1005 P:12** (które było głoszone przy okazji, tutaj, w Middletown, Ohio). Brat Branham powiedział: *"Biblia mówi, że byli oni przykładami z 11 rozdziału Listu do Hebrajczyków. A w 12 jest napisane w Liście do Hebrajczyków,...*

"Widząc, że otacza nas tak wielki obłok świadków, odłóżmy na bok wszelki ciężar i grzech, który tak łatwo nas osacza,...

abyśmy mogli biec z cierpliwością w wyścigu, który jest przed nami, patrząc na Sprawcę i Dokończyciela naszej wiary; Z drugiej strony, (Pan Jezus Chrystus).

Teraz, jeśli zobaczymy, co Bóg uczynił tamtym ludziom w związku z pewnymi postawami, jakie przyjęli wobec Boga, a następnie jeśli dowiemy się, czy przyjmujemy taką samą postawę, jaką oni przyjęli, otrzymamy tę samą nagrodę, co oni.

Możesz się po prostu spodziewać, bo Bóg nigdy się nie zmienia. On jest taki sam. Jego błogosławieństwa są takie same, a Jego kary są takie same. A Chrystus jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki.

Tak więc dwa tygodnie temu pokazaliśmy Państwu, dlaczego musimy mieć właściwe nastawienie. Ponieważ brat Branham powiedział nam, że "*postawa jest tym, co przynosi rezultaty*".

Więc mówisz, no cóż, moje nastawienie, jestem ukrytym chrześcijaninem, ale mam właściwe nastawienie. Nie, nie masz odpowiedniego nastawienia. Jeśli masz właściwe nastawienie, żyjesz jak chrześcijanin. Tak więc, kiedy żyjesz jak chrześcijanin, przynosi to rezultaty. Kiedy żyjesz swoim świadectwem, przynosi ono rezultaty.

Kiedy Noe zbudował arkę, przyniosło to rezultaty, że został uratowany od potopu.

Kiedy Eliasz wszedł do wody, woda się rozstąpiła. A więc wchodził do wody, pokazywał swoją postawę, że wierzy w to słowo.

Ponieważ diabeł prawdopodobnie siedział na jego plecach i mówił: "No cóż, im głębiej zanurzysz się w tej wodzie, tym utoniesz", a on po prostu powiedział: "Nie".

Po prostu przeszedł przez tę wodę i ona się rozstąpiła. Eliasz przeszedł przez wodę, a ona odeszła. Tak więc twoje czyny są bardzo łatwą rzeczą do odczytania przez Boga. Teraz Bóg może czytać także w twojej duszy. A kiedy widzi, że te dwie rzeczy są ustawione razem, mówi: "Ach, to jest mój chłopiec".

Szatan mówi: "Pozwólcie mi go mieć, a będę robił różne rzeczy". Bóg powiedział: "Możesz mieć jego ciało, ale nie możesz go zabić".

Tak więc szatan wziął Hioba i po prostu przepuścił go przez młyn i po prostu zabrał mu wszystko. A postawa Hioba nigdy się nie zmieniła.

Jego przyjaciel powiedział: "No cóż, musisz być ukrytym grzesznikiem, bo spójrz, co się z tobą dzieje". A on odpowiedział: Nie, ofiarowałem za moje dzieci. Ofiarowałem się za siebie, ofiarowałem za moją żonę i przeżyłem swoje życie. I w końcu Bóg powiedział do szatana: "Spójrz na mojego chłopca, on mnie nie zawiódł, prawda?"

Jeśli nie przyjdiesz z właściwym nastawieniem, nigdy nie otrzymasz od Boga niczego poza naganą i trudnościami.

I tak jest z każdym w życiu. Wszyscy wiecie, że wychowywanie dzieci.

To jest jedna z pierwszych rzeczy, których uczysz swoje dzieci, to właściwe nastawienie do innych i szacunek dla mamy i taty oraz autorytetu. I tak jest z Bogiem.

Chcę, abyście wy, dzieci, zrozumieli to. Lepiej mieć właściwy stosunek do swojego

rodzeństwa. Ponieważ, jeśli nie masz właściwego stosunku do swojego rodzeństwa, to nie będziesz miał go wobec swoich rodziców, potem nie będziesz miał go wobec swoich dziadków, a potem nie będziesz miał go wobec ludzi w szkole itd.

Miej więc właściwy stosunek do swojego rodzeństwa.

Widzimy więc, jak ważna jest nasza postawa i atmosfera, którą ona tworzy. Tworzymy atmosferę poprzez postawę, którą wyrażamy poprzez naszą mowę ciała, ton naszego głosu, sposób, w jaki wyglądamy i sposób, w jaki ustawiamy nasze ciało. Zauważ, że ułożenie twojego ciała pokazuje nawet to, co jest w środku.

Mowa ciała coś znaczy dla ludzi i znaczy coś dla Boga. Wyraża naszą postawę. Jak powiedział brat Branham, *żyj mi kazaniem, a nie głós mi jednego*.

Tak więc dziś rano będę mówił o punkcie numer 4, a mianowicie o tym, jak nasza postawa wpływa na tych, którzy nas otaczają.

W swoim kazaniu List do **Hebrajczyków Rozdział 7 część 1, 57-0915E, P:86**, brat Branham mówi: "***Twoja postawa wobec Chrystusa wywrze wielkie wrażenie na tym, jakie będą twoje dzieci.***"

Słyszeliście to? Widziałem kościoły, w których dzieci nawet nie przychodziły do kościoła. Kaznodzieja i kościół mówią: "Jeśli chcesz zostać w domu, zostań w domu". A potem rodzice nie wiedzieli, co robić, bo nie chcieli się kłócić z kaznodzieją.

Sytuacja w Anglii jest więc okropna. Cóż, nie powiem, że żadnych, ale w kościele jest kilkoro dzieci, ale w większości z nich nie mają dzieci.

Porozmawiaj z bratem Piotrem, a on ci powie, że mieszkał tam przez dwa lata. Widziałem to na własne oczy.

Poszedłem do kościoła, gdzie dzieci po prostu bawiły się w nawach bocznych, a rodzice nic z tym nie robili. Taki jest ich stosunek do dzieci i to jest przerażające.

Twoje życie, które przeżyjesz przed swoją rodziną, wywrze wpływ na to, jakie będą twoje dzieci". Słyszysz to? Życie, które prowadzisz, robi wrażenie na twoich dzieciach.

Zauważ, że w jednym zdaniu nazywa to twoją **postawą**, a w następnym daje nam do zrozumienia, że postawa to twoje **życie**, które prowadzisz.

Bo Biblia mówi, że On nawiedzi nieprawość rodziców na dzieciach aż do trzeciego i czwartego pokolenia.

Wchodzenie do domów... Pamiętam, jak czytałem artykuł i powiedzieli, że niektóre z pierwszych słów, które wypowiada dziecko, to słowa czteroliterowe. Złe. Mam na myśli, złe czteroliterowe słowa. Dlaczego? Bo tak właśnie mówili ich rodzice. Widzisz, twoje dzieci są jak gąbka i po prostu chłoną wszystko, co robisz.

A teraz tylko kilka chwil przed zamknięciem. A zatem, jeśli doskonałość... (Znowu jest twoja doskonałość.) Z drugiej strony,

Gdyby przez kapłaństwo Lewitów (gdyż pod jego rządami lud otrzymał Prawo), cóż jeszcze potrzeba, aby przyszedł inny kapłan według porządku Melchizedeka, a nie był powołany według porządku Aarona?

Mówi więc o Jezusie, który powstał według porządku Melchizedeka. Kim więc był Melchizedek? To był Bóg. Tak więc Jezus przyszedł według porządku Melchizedeka, a nie według porządku Aarona.

Przyjrzyjmy się więc postawie Lota i zobaczmy, jaki wpływ miało jego świadectwo na jego zięciów.

Biblia mówi, że kiedy prosił ich, aby odeszli, "wydawał się im" lub ukazał się im "jakby był tym, który szydzi". Innymi słowy, po prostu będziemy czytać.

Rdz 19:14 *I wyszedł Lot, i przemówił do swoich zięciów, którzy poślubili jego córki, mówiąc: Wstań, zabierz cię stąd;*

Wiedział, że to miejsce zostanie zniszczone.

bo Pan zniszczy to miasto. Wyglądał jednak jak ktoś, kto szydzi ze swoich zięciów.

Słowo wyśmiewane tutaj mówi o żartach lub zabawach. Sposób, w jaki im to powiedział, sprawił, że zwątpili w jego szczerość, myśleli, że tylko z nich żartuje.

I przypłaciło to to życiem. Czy zdajesz sobie sprawę, że będzie to kosztować twoją rodzinę życie, postawę, którą im prezentujesz?

Kosztowało ich to życie, gdy pozostali w tyle w oczekiwaniu na ogień i siarkę sądu Bożego, który był tam dla nich.

15 A gdy wstał ranek, pośpieszyli aniołowie do Lota, mówiąc: Wstań, weź żonę swoją i dwie córki swoje, które tu są, abyś nie zginął w nieprawości miasta.

Teraz zauważ, że token został zastosowany do domu. W porządku.

16 A gdy tak ociągał się, mężowie chwycili się za jego rękę i za rękę jego żony, i za rękę jego dwóch córek; A Pan okazał mu miłosierdzie, i wyprowadzili go, i wyprowadzili go poza miasto.

Rozeznawanie Ducha Świętego 60-0308 P:1 *"Nasz Ojciec Niebieski, pragnę dziś rano wyrazić, jeśli tylko mogę, jak w moim sercu czuję się wobec Tego, Najświętszego ze Świętych, który zstępuje na ziemię i chce odkupić grzesznika takiego jak ja. I jestem pewien, że ci duchowni, którzy są teraz obecni, mogą odczuwać to samo, że to dzięki Twojej łasce zostaliśmy uczynieni sługami tego przymierza, które dałeś z upadłym rodem Adama.*

A my jesteśmy tu dziś rano, Ojciec, zgromadzeni nie w żadnym innym celu, jak tylko po to, aby poznać wolę Bożą i to, co musimy uczynić, aby Chrystus stał się realny dla ludzi tego pokolenia.

Widzisz, jeśli jesteś cichym chrześcijaninem, to w jaki sposób sprawiasz, że Chrystus staje się realny dla tych, z którymi rozmawiasz? Jeśli twoje ciało działa, twoje nastawienie jest takie, że chociaż oni są zgubieni, a ja jestem zbawiony, więc chwała, alleluja. Cieszę się, że nie jestem nimi. Wtedy tak naprawdę nie wyrażasz Chrystusa jako odkupiciela.

W rzeczywistości pokazujesz, że masz postawę wyższości z powodu tego, w co wierzysz. I to jest wszędzie rozpowszechnione w tym przekazie.

Przykro mi, ale ludzie mówią: "Cóż, dziękuję Bogu, że jestem predestynowany i że Bóg może po prostu zniszczyć tę ziemię i nie będzie mi to ani trochę przeszkadzać". Cóż, przykro mi, ale możesz zostać przez to zniszczony. Lepiej zdajcie sobie sprawę z tego, że wiele dzieci to upadli synowie Boga.

A twoją życiową misją jest być odkupicielem, to przyprowadzać ich do owczarni Chrystusa.

*A ludzie, do których mówiliśmy, i **ich stosunek do Słowa**, które im przynosimy, określą ich wieczne przeznaczenie.*

Czy zdajecie sobie sprawę, że wieczne przeznaczenie waszego małego ekosystemu przyjaciół, ich wieczne przeznaczenie spada na wasze barki? tak.

Czy wyrażasz Chrystusa, czy po prostu zachowujesz się jak sędzia?

Bóg jest bardzo ufalżany, mam na myśli to, że On jest sędzią.

Ale tak naprawdę, nawet Jezus powiedział: Nie przyszedłem na ten świat, aby sądzić. Powiedział: Słowo będzie sądzić w dniach ostatecznych.

Dlatego, Panie, w owym dniu będziemy sędzią za lub przeciw pokoleniu, któremu głosiliśmy.

Nie mówię, że musisz stanąć im na plecach i starać się zrobić wszystko, co w twojej mocy. Faktem jest, że po prostu żyj swoim życiem i po dwóch upomnieniach, innymi słowy, jeśli musisz go poprawić dwa razy, może raz w tym miesiącu i raz w następnym, cokolwiek, jeśli musisz pokazać im Słowo, a oni nadal upierają się przy robieniu tego, co robią, zostaw ich w spokoju. Twoja misja dobiegła końca z tą osobą.

Ale są też inni ludzie, z którymi twoja misja jest nadal powszechna. Wszyscy jesteśmy misjonarzami. Wszyscy próbujemy dostać się do tej ostatniej duszy.

*A ludzie, do których mówiliśmy, i **ich stosunek do Słowa**, które im przynosimy, określają ich wieczne przeznaczenie.*

Dlatego, Panie, w owym dniu będziemy sędzią za lub przeciw pokoleniu, któremu głosiliśmy.

Otóż, jak powiedział brat Branham, *aby zwiastować, żyj mi kazaniem?*

Tak więc ludzie, których przeżyłeś wcześniej i nie zmienili się, ponieważ widzą to w tobie, odrzucili to życie.

*Wiedząc z pewnością, że w dniu sądu staniemy twarzą w twarz z tym pokoleniem. A **będąc ministrami, będziemy sędziami.***

Brat Vayle rzekł do mnie: Pozwólcie, że zatrzymam się tu na chwilę. Jakies trzy tygodnie przed śmiercią powiedział: "Brian, powiedział, że wszyscy znamy tę doktrynę, ale on powiedział, że jeśli nie mamy życia, to nie damy rady. Powiedział: Głoś życie.

Tak więc, bracie i siostró, pamiętajcie o tym. Twoje życie jest wyrazem twojej postawy wobec Boga. Albo robisz to, co nakazuje ci Biblia, bo takie są opinie, wartości i osady Boga, albo nie. To takie proste.

*Z **Demonologii 1 Fizyczny 53-0608A P:23** Powiedział: "Ja sam to biorę i przed Bogiem, jako moim Sędzią, umieściłem to w dziele Ewangelii tam, więc wiem, że w tym dniu, kiedy będę musiał zdać sprawę z mojego szafarstwa, jest to podane poprawnie.*

Cóż, jeśli musi zdać sprawę ze swojego szafarstwa. A ty?

Widzisz, dawno minęły czasy, kiedy było się baptystą. No cóż, chodzę do kościoła i zbieram pieniądze na nakarmienie sierot. Robię dobre rzeczy.

Ale lubię pić, lubię palić, lubię gonić, lubię to robić i opowiadać sprośne dowcipy i wszystko inne. Lepiej, żeby te dni były daleko, daleko, daleko od ciebie. W porządku.

To jest dokładnie prawda, ponieważ zdaję sobie sprawę, że kiedy traktuję ludzi, traktuję Boga.

Czy możesz powiedzieć swojemu bratu, swojej siostrze, chłopcom, słuchajcie. Czy możecie mówić sobie złe rzeczy? Nie, ponieważ on mówi, że mówisz to do Boga. Lepiej o tym pamiętać. Lepiej pamiętać, co mówisz do tych najmniejszych z tych moich dzieci. I wiesz, mogę być najmniejszy, dobrze?

Ale jeśli powiesz o mnie złe rzeczy, będziesz musiał zapłacić wysoką cenę, zanim się stąd wydostaniesz. Może to być twoje zdrowie, może być cokolwiek. Ale zapłacisz cenę, ponieważ zbierzesz to, co zasiałeś.

To jest dokładnie prawda, ponieważ zdaję sobie sprawę, że kiedy traktuję ludzi, traktuję Boga.

Tylko mój stosunek do was jest moim stosunkiem do Chrystusa. A twój stosunek do mnie jest taki sam (Zgadza się), do Chrystusa".

Ze swojego kazania "**Anioł Pański**" 51-0414, str. 8 powiedział: "*A teraz nastawienie ludzi... Niektórzy ludzie sądzą, że przychodząc na spotkanie, przychodzą po to, żeby znaleźć coś, co mogą skrytykować. Cóż, szatan na pewno ci to pokaże.*

Jeśli przyjdiesz zdeterminowany, znajdziesz coś dobrego, Bóg ci to pokaże. To jest twoja postawa, drogi chrześcijanie. I uwaga.

Otóż, kiedy **Natanael** postanowił, że kiedy przyjdzie, chce zobaczyć, co dobrego może wyniknąć z Nazaretu. A Jezus ujrzawszy go przychodzącego i poznał, że jest człowiekiem sprawiedliwym, dobrym człowiekiem. A On powiedział...

Jezus powiedział: "Czy ..." Rzekł on: "Oto Izraelita, w którym nie ma podstępu". Innymi słowy, gdybym powiedział, że on przychodzi w kolejce do modlitwy, jako człowiek, powiedziałbym: "Otóż, oto jest chrześcijanin, dobry, prawdomówny człowiek".

— Skąd On — rzekł — skąd On mógł coś o mnie wiedzieć? On (Jezus) powiedział: "Zanim Filip cię dopadł, byłeś pod drzewem". (Oczywiście. Co on tam robił? Modlił się.) I patrzeć. Szybko przestał oceniać Go jako spirytualistę. Nie osądzał Go jako kogoś złego.

On powiedział: "Ty, Rabbi (Mistrzu), Ty jesteś Synem Bożym, Królem Izraela". Teraz stał się naśladowcą Jezusa".

Miał więc właściwe nastawienie. Mógł powiedzieć, jak faryzeusze. No cóż, musisz być Belzebubem, bo coś mi mówisz. To nawet nie ma sensu.

Jak powiedział pastor, kiedy brat Branham głosił, religia Izebel. Słyszysz go na końcu. On w pewnym sensie beszta braci. Ale oni powiedzieli, że cóż, bracie Branham, rozpuścili plotki. Ten brat Branham ma 100% racji, kiedy rozeznaje, ale nie opowiadajcie się za jego doktryną, ponieważ on jest poza słowem.

Brat Branham zapytał: "Czy myślisz, że ten sam Bóg, który powiedział mi, co się dzieje w twoim życiu, nie mógł mi powiedzieć doktryny, którą mam głosić?" Dobry żal. Nie rozumieją nawet, kim jest prorok.

Od **Boga w Jego Ludzie 50-0227 P:3** Powiedział: *"A potem, gdy przyniosę wam Chrystusa, On będzie na waszych rękach. I będziesz musiał odpowiedzieć za to, jaką postawę przyjąłeś wobec tego: (Widzisz, po tym, jak zwiastowałem, mogę wytrzeć ręce, ponieważ teraz wszystko jest na tobie. Jest na twoich plecach. Jak zamierzasz zareagować na to, co mówię?), jeśli ją odrzuciłeś lub zaakceptowałeś. **Bóg chce, abys odpowiedział za swoją** postawę (to jest wyraz twojego życia) **podczas tego spotkania, więc musisz zdać sobie sprawę, że jest to bardzo święta rzecz**".*

Z Księgi "Jezus **dotrzymuje wszystkich swoich nominacji**" **64-0418E P:97** powiedział: *"Czy pozwoliłbyś Jezusowi wejść w tym dniu? Mówicie: "Gdybym tam był, gdybym zobaczył Go w takim stanie, nie zrobiłbym tego". A co z nim teraz?*

Twoja obecna postawa określa to, co byś wtedy zrobił. Widzieć? Postawa, którą teraz przyjmujesz, czujesz, że jesteś wystarczająco zdrowy? W porządku.

To jest sprawa między tobą a Bogiem. Nie jestem żadnym sędzią. Jestem po prostu odpowiedzialny za Słowo. Widzieć?

On jest tutaj na spotkaniu. Oni też wychodzą z kościołów. Ale teraz idą to załatwić. To wszystko. Są gotowe. Dlaczego chcesz żyć połowicznie chrześcijańskim życiem?

Albo bądźcie za Bogiem, albo bądźcie przeciwko Niemu, a świat pozna wasze kolory i będzie wiedział, na czym stoicie. Niech Bóg błogosławi ich, gdy idą. Wchodzą tak samo, jakby chcieli wyrzucić dla siebie.

Oni oddadzą swoje życie. Idą na Kalwarię. Zostaną ukrzyżowani dla rzeczy tego świata i mody tego wspianego dnia, w którym tutaj żyjemy.

Oni umrą dla Jezusa Chrystusa, którego Obecność jest tu i teraz. Wymrą dla siebie i narodzą się na nowo dla Jezusa Chrystusa".

Widzisz, w jaki sposób twoja postawa identyfikuje to, kim jesteś i za czym się opowiadasz?

Spójrzmy na **Balaama** i jego stosunek do dzieci Izraela. Ponieważ tak bardzo skupiał się na pieniądzach, jego postawa zaślepiła go od rzeczywistości Słupa Ognia w obozie Izraela.

Mam na myśli to, że zrobił dokładnie to samo, co Mojżesz. Siedem wołów, siedem wołów. Miał fundamentalną rację i wielu twoich przyjaciół ma fundamentalną rację. Ale ich stosunek do Słupa Ognia pośród ludzi sprawia, że są na to ślepi.

Ze **Ślepego Bartymeusza 56-0407 E-65** powiedział: *"Teraz, bracie, wszystko w porządku. Otóż kochamy Pana Jezusa.*

Tak się składa, że jest to dziś wieczorem, mężczyzna ma rozpocząć linię modlitwy dziś wieczorem. Cieszymy się, że ten człowiek tu stoi. Przychodzi, aby ogłosić, że ma wiarę w Boga.

A On nie po to przychodzi, a potem przychodzi tą drogą, wiedząc, że wierzy Mi jako Jego słudze. Bo co by było, gdyby stał tutaj jako hipokryta, czy coś w tym stylu, i napisał to.

Wiesz, co by się stało? Być może weźmie to, co powie po sobie.

Ilu z was wie, że takie rzeczy się zdarzają, to było na moim spotkaniu? Och, widziałem ich stojących w kolejce do modlitwy; Będą musieli je spakować. Widziałem, jak upadali na platformę, na której stali.

Widziałem epileptyków...? ... i biegać przez krzycząc i skacząc, rzucając rękami i wszystko inne.

Widziałem, jak idą tam i padają tam zmarznięci, martwi, jak to tylko możliwe. Zgadza się. Nie bawimy się w kościół.

Pamiętacie tę noc w Toronto, w Kanadzie, kiedy ten pastor przyszedł na podium i pomyślał, że to była mentalna telepatia.

A więc powiedział: "Co to jest, że jeśli ta osoba pisze na karcie modlitwy to, co dostała", a teraz wyobraź sobie, że pisze swój grzech na...?

... W porządku. Powiedział: "Potem przenosi to do... Woźny podnosi kartę modlitewną, trzymając ją w ręku, medytuje i przekazuje ją im".

A on przyszedł w karcie modlitewnej – tam z całą masą rzeczy na swojej karcie modlitewnej, miał gruzlicę i wiele innych rzeczy.

On tam przyszedł; Powiedziałem: "Nic ci nie dolega". Powiedział: "Och, patrz. Spójrz na moją kartę modlitewną". Powiedziałem: "To nie ma z tym nic wspólnego. Jesteś tutaj, aby się czegoś dowiedzieć. Myślisz, że to telepatia.

Choroba, którą umieściłeś na tej karcie modlitewnej, jest na twoim ciele". Zgadza się. A kiedy to zrobił, jakieś dwa lata temu dostałem od niego list. Powiedział: "Och, bracie Branham, przyjdź do mnie".

Powiedziałem: "Widzisz tego mężczyznę ustawionego tam na balkonie w czerwonym krawacie i niebieskim garniturze? Wczoraj wieczorem ty i on ustawiliście razem stół, na którym nakryto go zielonym nakryciem.

A w kącie usiadła kobieta. A ty powiedziałeś, że przyjdiesz udowodnić, że to telepatia mentalna.

A ten człowiek powiedział: "To jest prawda Boga Wszechmogącego. Zgadza się. Zgadza się. Mężczyzna złapał mnie za nogawkę spodni i powiedział: "Módl się za mnie, bracie Branham".

Powiedziałem: "To jest teraz między tobą a Bogiem. To nie jest w mojej mocy. Skończył to mówić. To teraz ty. A mężczyzna leży przykuty do łóżka po dziś dzień.

A co powiesz na to, że tutaj, w Nowym Jorku, ten facet stał tam, próbując mnie zahipnotyzować, zmusić do szczekania jak pies? Byli tam w stanie hipnozy. A Duch Święty rozejrzał się dookoła i rzekł:

"Synu diabła", powiedział, "niech będzie przeklęty". I jest sparaliżowany. Zgadza się. Przekonasz się kiedyś. Widzisz?

Ilu z was pamięta czytanie tej książki, tego szaleńca, który przyszedł tamtej nocy na podium? Zapytaj policję tam na górze, zobacz, co się stało. Widzieć? To Bóg, przyjaciele. Budzić. Uwierzyć".

Spójrzcie, jak **serce faraona** stawało się twardsze za każdym razem, gdy Mojżesz przychodził z żądaniem uwolnienia ludu. Spójrz na jego arogancką postawę.

Faraon jest znany w całej historii ze swojej postawy i zewnętrznego okazywania braku szacunku dla Boga.

Zwróćmy też uwagę na to, że **Ezaw** jest znany ze swojego stosunku do pierworództwa i jak gardził pierworództwem i rozdał je za talon na posiłek.

Z Can **We See Jesus 58-0619E E.** powiedział: *"Ilu było na spotkaniach i widziało podszywających się pod podszywających się pod podium, upadających na podium sparaliżowanych i zmuszających do pakowania się, a oni nadal są sparaliżowani.*

Niektórzy z nich tracą rozum i popadają w kompletną obłądność, umieszczają ich w zakładzie na śmierć. Widzieć?

Zależy to tylko od tego, co powie Duch Święty. Przekleństwo, które On na nich nakłada, pozostaje na zawsze. Widzieć? Więc po prostu obejrzyj teraz i dowiedz się, czy to jest słuszne, czy nie".

A co z **faryzeuszem**, który zaprosił Jezusa na wieczerzę? Na czym polega ta historia opisana w tej Biblii? Ma nam to na celu pokazanie porównania pomiędzy właściwym nastawieniem psychicznym a niewłaściwym nastawieniem.

Faryzeusz miał zły stosunek do Chrystusa, ale prostytutka, która przyszła i umyła mu nogi, wyraziła właściwą postawę.

A co z tymi 20 studentami, którzy nie chcieli pochylić głów, a te demony weszły w ich ciała i trzeba było ich wynieść, bo wszyscy zachorowali na epilepsję?

Z **Chorób i Dolegliwości 50-0100 158** *"Można powiedzieć, że podczas gdy on ustawia kolejki, każdy tutaj wie, że... Próbujemy powiedzieć to, że musicie być pełni szacunku.*

Nie będziemy za to odpowiedzialni... Muszę to powtarzać zgodnie z prawem każdego wieczoru. Nie ponoszę odpowiedzialności za żadną krytykę na spotkaniu. Te rzeczy przechodzą od jednego do drugiego, zwłaszcza epilepsja i tak dalej.

Widziałem, jak ludzie przychodzili na spotkanie zupełnie normalnie; Spójrz na spastyczną scenerię, a ta spastyka wychodzi normalnie, a krytyk wychodzi kaleką.

Widziałem, jak przychodzili po dwadzieścia osiem razy i upadali na podłogę z epilepsją. (Myślisz, że brat Brown czuł, że to jego wina? Nie wydaje mi się.

Włożył go z powrotem na nich. To ich wina, bo ich postawa była zła. Te demoniczne moce znajdują miejsce, do którego będą mogły się udać. I, przyjaciele, to jest Biblia.

Ilu z was wie, że to jest doktryna biblijna? Zobaczmy twoją rękę. To jest po prostu kościół Nowego Testamentu w działaniu, nieprawdaż, przyjaciele? moc Boga Wszechmogącego, która ma wyzwolić".

Z The Expectation 58-0508 E-13 powiedział: "Czasami ludzie są krytyczni. To dlatego, że nie wiedzą. Jeśli nie wiedzą nic lepszego, to współczujemy tym ludziom, że oni nie wiedzą nic lepszego.

I byłoby to okropne myśleć, przyjacielu... A co, jeśli jesteś jedną z tych osób, które są krytyczne wobec Chrystusa i nie wierzą?

Gdybyście śledzili spotkanie i zauważyli, co się stanie, z ludźmi, którzy oszaleli, zmarli na raka, zostali sparaliżowani, po zakończeniu spotkań...

To nie jest tylko moje słowo, to autentyczne, udokumentowane, podpisane oświadczenia i dokumenty. Widziałem ludzi na spotkaniu, którzy byli sparaliżowani i musieli być spakowani ze spotkania, którzy przychodzili śmiać się, ćwiartować. (No właśnie, a co z tym?)

*Widziałem ludzi, którzy stracili rozum, a dwa dni później, znalezieni na ulicach, urzędnicy miasta w Phoenix w Arizonie, całkowicie obłąkani, umierali w ten sam sposób, wołając o litość i prosząc o
Niech ktoś przyjdzie i pomodli się za nich.*

Nie bawimy się w kościół. Ten dzień dobiegł końca. Żyjemy w kościele Boga żywego. Bądźmy więc pełni czci i szacunku dla Boga, któremu oddajemy cześć".

Całkiem otrzeźwiający, prawda? Widzicie, Bóg przygotowuje nas do powrotu do domu.

Otóż z **książki Jezus dotrzymuje wszystkich swoich nominacji, 64-0418E, s. 52** powiedział: "Gdyby On mógł dokonać jakiejś sztuczki, albo dokonać jakiegoś cudu...

Tak jak to uczynił przed Piłatem... Piłat, jego jedyna sposobność, jaką kiedykolwiek miał, i prosił Go, chciał zobaczyć, jak coś się robi, chciał...

— *Zobaczmy jakiś znak. Powinien był odpokutować. To jest to, co ten okrutny, skazany w piekło świat powinien zrobić dziś wieczorem, to odpokutować za swoje grzechy. To jest to, co ci członkowie kościoła powinni robić; nawróćcie się za ich niewiarę, powstańcie w Jego obronie.*

Jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki. I utożsamia się z Nim tak samo jak wtedy. A ludzie dzisiaj przyjmują taką samą postawę, jaką przyjął ten faryzeusz, ten sam rodzaj postawy: niech On usiądzie, po zaproszeniu Go.

A jednak Go nie chcą; Po prostu robią to, na przykład, dla manier. On o tym wie. Uczyniliśmy Mu dzisiaj, tak jak oni uczynili to wtedy, zamiast Go obmyć,

Zmywając z siebie tę hańbę, zamiast próbować wstać i powiedzieć: "Mylisz się. To jest Słowo Boże, które się objawiło. To jest to, co On obiecał. Powiedział, że wyleje Swojego Ducha w dniach ostatecznych. Żyjemy w dniach ostatecznych". Zamiast tego, po prostu cofnęliśmy się, tak jak oni. Boimy się zająć stanowisko".

Abraham jest znany jako Ojciec naszej wiary, a jednak jego postawa była taka, że bez względu na okoliczności, on zamierzał uwierzyć Bogu bez względu na to, co ciało i okoliczności mogą mówić inaczej.

A co z **Hiobem**? Hiob jest znany z tego, że ma właściwe nastawienie. Powiedział: "Chociaż robaki skórne niszczą moje ciało, wszakże w ciele moim ujrzę Pana. Kiedy jego żona powiedziała mu, aby przeklął Boga i umarł śmiercią, powiedział jej, że mówi jak głupia kobieta i powiedział: "Choćby mnie zabił, to jednak będę Mu ufał".

A co z **Dawidem**? Nie był znany z tego, że był prawym człowiekiem. Nie był też znany z tego, że był człowiekiem miłującym pokój. Miał jednak właściwy stosunek do Boga i Jego obietnic.

A kiedy się mylił, przyznawał się do tego i wyznawał swój grzech, a Bóg mu przebaczył. A Bóg powiedział: "On jest człowiekiem według mego serca".

Spójrz na jego postawę, kiedy niektórzy z jego ludzi z powodu wielkiej miłości i podziwu dla Dawida przecięli sobie drogę przez kilometry mięsa, tylko po to, aby dać mu pić, ponieważ był spragniony.

A kiedy przynieśli ją z powrotem, nie mógł jej wypić, ponieważ była zbyt cenna z tego powodu, że ci ludzie ryzykowali dla niej własne życie, więc wylał ją Panu jako ofiarę z napoju, ofiarowując swoje własne pragnienie szacunku dla Boga.

A co z **Józefem**? Nigdy nie czynił żadnych cudów. Nigdy nie uzdrawiał chorych. Nigdy nie wygłosił wielkiego kazania. Nie dokonał też żadnego wyczynu o wielkiej sile.

Nigdy nie pokonał wroga za pomocą geniuszu wojskowego, ani nie walczył z nim kijami, kamieniami, ani nawet mieczem.

Nigdy nie ukazywał cudów w żaden sposób, ale to, co Bóg pokazał nam w tak wielu wersetach Pisma Świętego, to to, że Józef był człowiekiem, który miał właściwą postawę wobec Boga bez względu na to, jaki był jego los.

Nie różnił się w swoim poglądzie i stosunku do Boga, gdy był w więzieniu lub gdy ustępował tylko faraonowi.

Cóż to była za postawa, skoro z pewnością mógł oszukać swoich braci i gdyby chciał, mógłby odebrać im życie.

Miał jednak właściwą postawę i okazywał ją swoim braciom, a jego postawa była zapowiedzią Bożej postawy wobec nas.

Nie tylko chętnie przebaczył swoim braciom, że sprzedali go w niewolę, ale wiedział, że Bóg pozwolił, aby przyprowadził go do Egiptu, aby mógł być użyty do wybawienia całego świata od głodu.

Ilu mamy tutaj Józefów, którzy są gotowi porzucić wszystkie nagany i wszystkie poniżenia, więzienia i cokolwiek innego, aby zbawić twój brat.

I dlaczego sądzisz, że historia o **kobiecie z plemienia Szunamitki** została zapisana w Biblii? Ponieważ pewna mała kobieta miała właściwy stosunek do pomazańców Bożych.

I jak myślicie, dlaczego **nazwisko Hattie Wright** jest tak dobrze znane wierzącym w dzisiejsze przesłanie? Ponieważ jej postawa wobec Boga i Jego Sługi była słuszna.

Spójrzcie na to, jaki wpływ wywarła ta kobieta na Eliasza, Bożego proroka na tamtą godzinę.

Gdyby nie jej determinacja i pozytywne nastawienie do Bożej obietnicy, Eliaz nigdy nie byłby znany z tego, że modlił się o powrót młodego chłopca z martwych.

A co z tą **wielką kolorową kobietą z Memphis**, którą brat Branham nazywał ciocią Jemimą?

Cała historia o tym, jak czekała przy bramie na Eliasza, aby przyszedł i modlił się za jej syna, jest żywcem wyjęta ze stron Starego Testamentu, gdzie kobieta z plemienia Szunamitki woła Eliasza, aby przyszedł.

A kiedy się modliła, brat Branham powiedział: "Mogłem powiedzieć, że rozmawiała z Ojcem dość często".

Cała ta historia mówi o kobiecie, która trzymała się właściwej postawy wobec Boga bez względu na to, jakie próby czy tragedie zdawały się czekać na jej drodze.

A co z Jezusem? Jakże wspaniałą miał postawę. Był gotów porzucić swoje własne myślenie i przyjąć umysł Ojca. On powiedział: Nie moja wola, ale Twoja bądź wola.

Uwolnił się od swoich własnych pragnień, myśli, mowy i czynów i pozwolił Bogu kierować nim we wszystkim, aż do jego własnej śmierci.

A wracając do cioci Jemimy. Brat Branham nic nie mówi o jej mężu, ojcu chłopca.

Mogła być typową osobą, która miała dziecko z nieprawego łoża, ale potem pokutowała i wróciła do Boga. Nie wyśmiewaj się więc z ludzi, ponieważ popełniają błąd w swoim życiu. Spójrz, dokąd poszli od tego błędu.

Brat **Branham napisał w** Investments the 64-0314 P:20: *"Biblia mówi, że są bogaci, że niczego nie potrzebują. Ten młody chłopiec był bogaty, niczego mu nie brakowało.*

"Jesteśmy wspaniałą denominacją. Mamy zbudowane świetne zamówienia. Mamy braterstwo.

Mamy to wszystko, tamto lub tamto. Mamy swoje wyznania wiary od setek lat. Ustawiamy... Niczego nie potrzebujemy. Nic nam o tym nie mów.

To jest bardziej aroganckie podejście niż to, które przyjął ten młody człowiek. Nie przyjmował tego typu postawy.

*Biblia mówi, że Jezus patrzył na niego i kochał go. Zastanawiam się dzisiaj, czy w całym tym naszym zamieszaniu i światowości, a mimo to próbujemy utrzymać nasze chrześcijańskie wyznanie, czy to nie **miłość Boża zmusza służbę** do pozostania na polu.*

Zastanawiam się, czy to nie jest to samo, co tutaj, gdzie On puka do drzwi, próbując dostać się do środka. Teraz znajdujemy te rzeczy, one... Przez wszystkie wieki tak było".

A w swoim kazaniu **Świadectwo 53-0902 P:9** powiedział: *"I powiedziałem jej to, co właśnie zobaczyłem. Powiedziałem: "Stałem tutaj i potępiałem cię, i myślałem, że Bóg powinien przyjść i zburzyć to miejsce, kiedy dzieje się coś takiego. Ale zmieniłem zdanie. Bóg mi wybaczyl.*

*I chcę, żeby ci przebaczył". I właśnie tam, przy tym miejscu, przyprowadziłem ją do Jezusa Chrystusa. Amen. Widzieć? **To jest twój stosunek do rzeczy. Nie potępiaj innych. Jeśli zrobią coś złego, bądź dla nich dobry. Po prostu spójrz na te rzeczy.***

Widzicie, to wszystko, co zostało im wyszkolone. To wszystko, co wiedzą.

Ponieważ Bóg musiał wiele dla ciebie i dla mnie zajrzeć. Zgadza się. Niech Bóg pomoże nam mieć taką postawę zawsze w naszych sercach. Módl się za mnie, abym nigdy więcej nie patrzył na takich ludzi. Bez względu na to, co robią.

Opowiadał o tym, jak wszedł do restauracji, holenderskiej restauracji w północnym Ohio, a kobieta robiła rzeczy, których robić nie powinno. A jeden policjant robił źle.

A on przyszedł i po prostu to zobaczył, i od razu pomyślał, że Bóg po prostu wymazał to całe miejsce. A potem Bóg dał mu wizję, w której ziemia się obraca, a jego własne grzechy wznosiły się w górę, a krew Chrystusa je przytrzymywała.

Gdybyśmy tylko sami mogli mieć taką wizję, nie traktowalibyśmy ludzi brutalnie. Traktowalibyśmy ludzi z większym szacunkiem.

A on powiedział: *Módl się za mnie, abym nigdy więcej nie patrzył na takich ludzi. Bez względu na to, co robią.*

Że zawsze będę na nich patrzeć z góry, że są stworzeniami Bożymi. Że Bóg posłał swojego Syna, aby zajął ich miejsce. A ja, jako duchowny, jestem wdzięczny, że mi przebaczył. I chcę, żeby i im przebaczył. To jest sposób, w jaki powinniśmy to robić".

Czy możemy pochylić głowy w modlitwie?

Ojcze, jesteśmy tak bardzo wdzięczni, Panie, Twoja obecność jest dla nas tak realna. A Panie Jezu, my po prostu prosimy Cię ze wszystkiego, co jest w nas, abyś nas przemienił. Nie chcemy należeć do tych, którzy mówią: "Cóż, jestem wierzącym w przesłanie, więc zamierzam sprawić, że Pochwycenie, kiedy traktujemy innych ludzi jak diabły, pomoże nam mieć właściwe nastawienie mentalne do Twojego słowa i kochać nawet najbardziej podłą osobę".

Nie powiedziałeś, że musimy lubić to, co robią, ale miłość będzie traktować ich z szacunkiem. I tak prosimy o to, w Imieniu Jezusa modlimy się. Amen.

Dziękuję i niech Bóg błogosławi.